

Fasolki, A ja rosnę

Gdybym była całkiem mała,
To bym wsiadła do sandała
I pływała po kałuży
I nie bałabym się burzy.
Gdybym wcale nie urosła
Miałabym z zapalek wiosła
I robiłabym co chciała
Gdybym była całkiem mała

A ja rosnę i rosnę
Latem, zimą, na wiosnę
I niedługo przerosnę
Mamę, tatę i sosnę
Gdybym była całkiem mała
To w kieszeni bym sypiała
I chowała do poduszki
Sny malutkie jak okruszki.
Gdybym wcale nie urosła
To bym sobie od was poszła
Po malutku, po cichutku
Do krainy krasnoludków

A ja rosnę i rosnę
Latem, zimą, na wiosnę
I niedługo przerosnę
Mamę, tatę i sosnę